

Strumień: karetka na Nowy Rok

Data publikacji: 4.11.2013 19:00

Najprawdopodobniej 1 stycznia przyszłego roku, w naszym powiecie przybędzie kolejne miejsce, w którym stacjonować będzie karetka pogotowia. Chodzi o Strumień.

Od kilku lat Strumień starał się o to, by w jego gminie stacjonowała karetka pogotowia. **Pierwsze pismo wysłaliśmy w marcu 2007 roku. Od tego czasu oficjalnie staraliśmy się o to, by u nas był punkt pogotowia ratunkowego.** - mówi Anna Grygierek burmistrz Strumienia. Miasto od początku deklarowało wsparcie tej inicjatywy, jednak ciągle nie było w ministerstwie zdrowia pieniędzy na ten cel. Co prawda punkt z karetką w Strumieniu był już wpisany na listę wojewody, jednak z powodu kryzysu, kilka lat temu z dofinansowania zrezygnowano. Tym razem jednak udało się dopiąć celu i od 1 stycznia, karetka w Strumieniu ma być.

Mamy już zgodę wojewody i ministra zdrowia, w tej chwili przygotowujemy się do konkursu do NFZ o finansowanie tego punktu. Jeśli będzie umowa z funduszem, to wszystkie warunki będą spełnione, by pierwszego stycznia karetka rozpoczęła funkcjonowanie. - wyjaśnia dyrektor Cieszyńskiego Pogotowia Ratunkowego Jan Kawulok.

Gmina Strumień przekazała pomieszczenia dla obsługi pogotowia oraz garaż. Karetka funkcjonować będzie w budynku OSP przy ul. 1 Maja. **Niebawem rozpoczną się tam niezbędne prace adaptacyjne. Pomaga nam finansowo też gmina Chybie, która również jest bardzo zainteresowana stacjonowaniem karetki w tym miejscu** - dodaje Grygierek.

Do tej pory 'żabi kraj' obsługiwały karetki pogotowia bądź ze Skoczowa, bądź z Zebrzydowic. Jak tłumaczy Kawulok, choć w systemie ratownictwa nie ma konkretnej rejonizacji i do zdarzenia jedzie karetka, która w tym momencie jest wolna, to najczęściej właśnie zespoły z tych dwóch gmin jeździły do Chybia i Strumienia. Teraz ma powstać tam kolejny zespół wyjazdowy. Będzie to już siódmy taki punkt w powiecie.

Będzie to karetka z ratownikami medycznymi. W Strumieniu nie będzie ambulatorium, jednak oczywiście, jeżeli pacjent przyjdzie przez pomyłkę, to nikt go nie odeśle. Jednak zasada jest taka, że zespół ratownictwa medycznego pomaga w domu czy w karetce - tłumaczy Kawulok. Jego zdaniem, nie może być sytuacji, kiedy lekarz bada pacjenta, a w tym samym momencie musi wyjechać do wezwania. **To znacznie wydłużyłoby czas interwencji.** - mówi dyrektor pogotowia.

Karetka dla Strumienia już została zakupiona. Samochód z pełnym wyposażeniem kosztował 460 tysięcy złotych. W całości zakup został sfinansowany przez Cieszyńskie Pogotowie Ratunkowe.

Jan Bacza